

Od redakcji

19 stycznia 2014 roku zmarł w Krakowie profesor Czesław Robotycki, nasz redakcyjny Kolega, członek Rady Naukowej Instytutu Sztuki PAN w Warszawie. Poniżej publikujemy słowa pożegnań wygłoszonych na cmentarzu Rakowickim podczas uroczystości pogrzebowych oraz teksty wspomnień o Profesorze, które napłynęły do redakcji na apel redaktora naczelnego „Kontekstów”. Wszystkim autorom, którzy je nadesłali, serdecznie dziękujemy. Niektóre tytuły tych tekstów pochodzą od redakcji. Poprzedza je artykuł zamieszczony poniżej, jaki ukazał się w krakowskim dodatku „Gazety Wyborczej” nazajutrz po wiadomości o śmierci Profesora.

Składamy serdeczne podziękowania rodzinie profesora Robotyckiego i Instytutowi Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego za współpracę przy zbudowaniu tego rozdziału poświęconego pamięci Profesora oraz za udostępnienie fotografii z archiwum rodzinnego i z archiwum Instytutu.

Podajemy adresy stron internetowych, na których dostępny jest film o Profesorze Robotyckim. Materiał prezentuje zarówno fragmenty rozmowy z Profesorem, jak również wypowiedzi jego uczniów i współpracowników. Film powstał w 2012 i 2014 roku. [Montaż: Andrzej Hytyś (Maciej Zborek)]. Zdjęcia: Andrzej Hytyś. Redakcja i reżyseria: Maciej Zborek. Rozmowy przeprowadził: Maciej Zborek]:

<https://www.youtube.com/watch?v=suQZrvZ1rbl>
<http://www.archiwum.uj.edu.pl/projekty-auj/pamiec-uniwersytetu>
https://www.youtube.com/redirect?q=http%3A%2F%2Fwww.archiwum.uj.edu.pl%2Fprojekty-auj%2Fpamiec-uniwersytetu&redir_token=hwTk95hIHqmrSD84K3Gu1iDu-AJ98MTQwNDM4OTgzN0AxNDA0MzAzNDM3

Podajemy również link do audycji radiowej o profesorze Robotyckim:

<http://www.radiokrakow.pl/www/index.nsf/ID/JSTN-9HXLZ3>



DOROTA GUT

Mistrz, Mądry Człowiek. Zmarł prof. Czesław Robotycki

20.01.2014 , aktualizacja: 20.01.2014 23:08

Cały tekst: http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,44425,15306705,Mistrz__Madry_Czlowiek__Zmarl_Prof__Czeslaw_Robotycki.html#ixzz2r1KrtNfM

„Profesora, Mistrza, Kolegę i Przyjaciela, Mądrego Człowieka, który uczył nas, że świat jest ciekawy i że nie wszystko jest w nim oczywiste...” – tak żegnają na stronie internetowej Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ pracownicy, doktoranci i studenci. 19 stycznia zmarł nagle prof. dr hab. Czesław Robotycki.

„Przyjechałem do Krakowa na studia ze Śląska, ale nie jestem stamtąd. Moi rodzice są emigrantami ze Lwowa. Wychowywałem się w Gliwicach, gdzie było wówczas pełno lwowian, między innymi inny «krakowianin», czyli Adam Zagajewski. Poznaliśmy się jednak nie w Gliwicach, lecz w Krakowie na studium wojskowym. Ja przyjechałem tu w 1962 roku i od tamtego czasu uważam się za krakowianina” – opowiadał „Gazecie Wyborczej” w 2007 roku.

Był wykładowcą, a w latach 2000-2008 dyrektorem Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej (jednostki, która powstała z przekształcenia dawnej Katedry Etnografii Słowian Uniwersytetu Jagiellońskiego). Wykładał też w innych uczelniach, m.in. na Uniwersytecie Wrocławskim. Był członkiem redakcji kwartalnika „Konteksty”, serii wydawniczej „Anthropos” i przewodniczącym rady programowej serii „Cultura”, członkiem Komitetu Nauk Etnologicznych PAN, rad muzealnych (m.in. Muzeum Tatrzańskie) i wielu innych szacownych gremiów.

To jednak nie tytuły i członkostwo w licznych instytucjach spowodowały, że dziś wspominany jest przez wielu jako Mistrz. – Był świetnym wykładowcą, „magnetycznym” – wspomina prof. dr hab. Jan Świątek, obecnie dziekan Wydziału Historycznego UJ, który zetknął się z prof. Robotyckim (wówczas asystentem) jeszcze podczas swoich studiów. – „Głęboki” humanista, nieprawdopodobnie odczytany. Nie tylko w swojej dziedzinie wiedzy, równie dobrze można było z nim rozmawiać o muzyce, filmie, sztuce.

Był autorytetem dla studentów. – Przed egzaminami nie baliśmy się, że nie zdamy. To był strach innego typu: że się skompromitujemy własną niewiedzą wobec tak odczytanego człowieka. W rezultacie uczyliśmy się więcej niż przed egzaminami u innych wykładowców – wspominają absolwenci etnografii.

Miał duży udział w przemianach, jakie dokonały się w jego dziedzinie wiedzy, gdy „klasyczna”, opisowa etnografia zaczęła się przekształcać w etnologię i antropologię kultury, kładącą nacisk na interpretację zjawisk. Zajmował się analizą kultury współczesnej, współczesnymi mitami i procesami mityzacji, kształtowaniem tożsamości regionalnej i świadomości narodowej. Uczył studentów „uwważnego patrzenia” i ciągłego dziwienia się światu (zwłaszcza temu, co wydaje się „oczywiste”), umiejętności wychwytywania i interpretowania zjawisk: czy to podczas strajków „Solidarności” z lat 80., czy też piłkarskich mistrzostw świata, będących okazją do manifestowania kulturowych różnic.

Nie był przy tym typem naukowca, który zamyka się w książkach. – Lubił życie, potrafił się nim cieszyć – podkreśla prof. Święch. – Można było z nim toczyć wspaniałe dyskusje, także podczas biesiadowania przy stole.

Był zaprzyjaźniony ze środowiskiem „piwnicznym” – pełnił funkcję prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół „Piwnicy pod Baranami”. Miał też sportowe pasje: narty, koszykówkę (grał w uniwersyteckiej drużynie oldbojów).

Bywał w kawiarni Vis-à-Vis na Rynku Głównym w Krakowie – tam też nagabywali go czasem dziennikarze, prosząc o komentarz lub wywiad. Nigdy nie odmawiał.

Zbigniew Benedyktowicz, redaktor naczelny kwartalnika „Konteksty”, Instytut Sztuki PAN w Warszawie:

– W środowisku etnografów i antropologów kultury to był człowiek instytucja. Nauczyciel akademicki, wychowawca wielu roczników, promotor i opiekun, oddany przyjaciel, wymagający profesor dla magistrantów i doktorów, którzy wyszli spod jego skrzydeł. Wytrawny badacz terenowy. Semiotyk. Empiryk. Sceptyk. Znamca Spisza i Orawy, Karpat i CK Galicji. Krakauer od serca, imigrant – najpierw ze Wschodu, potem ze Śląska. Wyznawca Jaroslava Haška, Bohumila Hrabala, Horsta Bienka, Johna Steinbecka i wielu innych. Przyjaciel Piwnicy pod Baranami. Internowany w stanie wojennym 1981. Dla nas – po prostu Przyjaciel: rozsądny, powściągliwy, pełen pomysłów, dowcipu i humoru współpracownik redakcji „Kontekstów”, wieloletni uczestnik wspólnych prac i przedsięwzięć. Członek Rady Naukowej Instytutu Sztuki PAN w Warszawie.

Przyjaciel – z bólem o tym myślimy – i o jego najbliższych: żonie – Mai, dzieciach – Filipie, Karolinie, Bratku, Justynie, Marysi. Chcielibyśmy być jak najbliżej nich w tych trudnych godzinach.



Od prawej: Czesław Robotycki, Zbigniew Benedyktowicz, Piotr Skrzynecki, Anna Szalapak. W Piwnicy pod Baranami, Kraków, około 1986 roku. Fot. Zbigniew Fijak, zdjęcie za „Polska Sztuka Ludowa”, t. 42, 1988, nr 1-2, s. 107-114.

Pograżeni w smutku, żegnamy prof. dr. hab. Czesława Robotyckiego – wybitnego etnologa, antropologa kultury, znakomitego nauczyciela, mistrza, wychowawcę wielu pokoleń etnologów.

Profesor urodził się 2 listopada 1944 roku w Radomyślu nad Sanem. Jak wspominał, miasto to było „krótkim przystankiem” dla jego rodziców w poszukiwaniu nowego miejsca zamieszkania po opuszczeniu Lwowa. Ostatecznie zamieszkali na Śląsku – początkowo w Gliwicach, następnie w Katowicach. W tym ostatnim mieście Profesor ukończył liceum ogólnokształcące. W latach 1962-68 odbył studia w zakresie etnografii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Katedrze Etnografii Słowian, zakończone uzyskaniem magisterium na podstawie omawiającej strukturę społeczną wsi spiskiej, rozprawy napisanej pod kierunkiem prof. Mieczysława Gładysza. W 1969 roku odbył staż asystencki w Katedrze Etnografii Słowian, po którym został zatrudniony na stanowisku asystenta w tejże placówce. Całe zawodowe życie Profesora związane było z Uniwersytetem Jagiellońskim. Na tej uczelni doktoryzował się w 1977 roku w oparciu o dysertację *Tradycja, obyczaj i moralność w środowisku wiejskim. Studium etnograficzne wsi Jurgów na Spiszu*, w 1993 roku uzyskał habilitację na podstawie rozprawy *Etnografia wobec kultury współczesnej*, w końcu zaś uzyskał w 1999 roku tytuł profesora nauk humanistycznych, a od 2000 roku zatrudniony był na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej.

Na bogaty dorobek naukowy Profesora składa się blisko sto pięćdziesiąt publikacji, w tym trzy samodzielne książkowe opracowania monograficzne. Był też redaktorem Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego „Prace Etnograficzne”, serii wydawniczej „Anthropos”, przewodniczącym rady programowej serii wydawniczej „Cultura” oraz członkiem redakcji kwartalnika „Konteksty”.

Imponujący jest dorobek dydaktyczny profesora Robotyckiego. Wypromował ponad stu osiemdziesięciu magistrów, piętnastu doktorów, recenzował dwadzieścia dwie rozprawy doktorskie, czternaście habilitacyjnych oraz siedem aplikacji o profesurę tytularną. Znakomicie przygotowane i prowadzone wykłady sprawiły, iż Profesor zapraszany był jako wykładowca kontraktowy na inne uczelnie, m.in.: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1996-99), Uniwersytet Wrocławski (1999-2003), do Wyższej Szkoły Sztuk Projektowania w Łodzi (2004-06) oraz Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu (2006-10).

Profesor Czesław Robotycki odnosił też sukcesy na polu organizacyjnym. Był przez trzy kadencje dyrektorem Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej na macierzystej uczelni. Obejmując kierownictwo w 1999 roku, musiał zbudować zespół pracowników naukowo-dydaktycznych niemal od podstaw. Zabiegi Profesora uwieńczone zostały pełnym powodzeniem, dzięki cze-

JAN ŚWIĘCH

Tekst pożegnalnej mowy na Cmentarzu Rakowickim dziekana Wydziału Historycznego UJ

mu Wydział Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego uzyskał prawo do prowadzenia przewodów doktorskich i habilitacyjnych w zakresie etnologii.

Profesor angażował się ponadto w prace różnych gremiów naukowych, m.in.: Komitetu Nauk Etnologicznych PAN, krakowskiego oddziału Komisji Etnograficznej PAN, Komisji Etnograficznej PAU oraz Rady Naukowej Instytutu Sztuki PAN w Warszawie.

Intensywna działalność naukowa i dydaktyczna nie przeszkodziła Profesorowi realizować licznych pasji. Fascynował się sportem, sam zresztą był przez wiele lat reprezentantem koszykarskiej reprezentacji Uniwersytetu Jagiellońskiego, świetnie jeździł na nartach i pływał. Lubił życie towarzyskie, gdyż dawało szansę dyskusji na temat etnologii i antropologii kulturowej nie tylko na salach wykładowych i konferencyjnych. W ulubionej kawiarni Vis-à-Vis moderował wręcz całe debaty nad niezwykłością kultury, w których brały udział osoby niekoniecznie związane ze światem nauki. Był znakomitym dyskutantem, potrafiącym wsłuchiwać się w racje innych. Stąd częsty udział Profesora w audycjach radiowych i telewizyjnych. Zakochany w Piwnicy pod Baranami, pracował społecznie przez ponad dwadzieścia lat jako prezes Towarzystwa Przyjaciół tego wyjątkowego kabaretu. Bywał na koncertach jazzowych, wernisażach muzealnych, odczytach, promocjach ciekawych książek.

W ostatnich dniach odebrałem wiele listów kondolencyjnych z różnych uczelni, instytucji, towarzystw naukowych i od osób prywatnych. We wszystkich deklarowano pamięć o Profesorze. Dzisiaj w dniu pogrzebu tak licznie przybyli na tę uroczystość mówią również o pamięci dla życia i dokonań Czesława Robotyckiego. Z tym większym trudem przychodzi mi powiedzieć: żegnaj, Profesorze, Nauczycielu, Mistrzu, Kolego. Żegnaj, Przyjacielu.